

III AZP 6/88 - Uchwała Sądu Najwyższego

LEX nr 10746

Uchwała

Sądu Najwyższego

z dnia 23 czerwca 1988 r.

III AZP 6/88

TEZA aktualna

Osoba małoletnia, która przybyła do Polski z innego państwa w ramach akcji repatriacyjnej, w czasie, kiedy obowiązywała ustawa z 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim, nabyła obywatelstwo polskie z mocy art. 10 ust. 3 tej ustawy, mimo iż matka, z którą przybyła, nie posiadała przed 1939 r. obywatelstwa polskiego i nie była narodowości polskiej, lecz została uznana za repatriantkę, zaś ojcostwo obywatela polskiego (także repatriant) nie zostało prawnie ustalone.

UZASADNIENIE

Sentencja

Sąd Najwyższy przy udziale Prokuratora Prokuratury Generalnej w sprawie ze skargi Roberta S. na decyzję Dyrektora Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w L. z dnia 9 listopada 1987 r. w przedmiocie stwierdzenia posiadania przez skarżącego obywatelstwa polskiego po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 27 maja 1988 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Naczelną Sąd Administracyjny - Ośrodek Zamiejscowy w Lublinie postanowieniem z dnia 26 lutego 1988 r. do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 k.p.c.:

Czy osoba małoletnia przybywająca z innego państwa do Polski w czasie obowiązywania ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. Nr 4 poz. 25/ nabyła obywatelstwo polskie z mocy art. 10 ust. 3 tej ustawy dlatego, że wpisana była do karty repatriacyjnej swojej matki, mimo że ta ostatnia nie była narodowości i pochodzenia polskiego, a przez to nie powinna być uznana za repatriantkę?

podjął następującą uchwałę:

Uzasadnienie faktyczne

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne zrodziło się na tle następującego stanu faktycznego ustalonego przez organy administracji państwowej i Naczelną Sąd Administracyjny.

Skarżący Robert S. jest zdania, że nie nabył i nie posiada obywatelstwa polskiego, gdyż jego matka nie posiadała nigdy obywatelstwa polskiego i nie była narodowości polskiej, zaś ojcostwo Henryka S., który uchodził za męża matki, nie zostało prawnie ustalone. W związku z tym skarżący uważa, iż przysługuje mu obywatelstwo brytyjskie, a to z uwagi na miejsce urodzenia (Mile End - Anglia z dnia 2 marca 1949 r.), i w związku z tym domaga się wydania w tej mierze stosownej decyzji administracyjnej. Organy administracji państwowej wydały decyzję potwierdzającą, że wymieniony posiada obywatelstwo polskie.

Naczelny Sąd Administracyjny - Ośrodek Zamiejscowy w Lublinie w uzasadnieniu zagadnienia prawnego podniósł, że matka skarżącego Lidia H. urodzona w dniu 5 maja 1923 r. w ZSRR i najprawdopodobniej obywatelka tego kraju, przebywała w latach wojny (1939-1945) na terytorium Niemiec, gdzie poznała Henryka S., który do 1939 r. mieszkał w Polsce i posiadał obywatelstwo polskie. Po zakończeniu działań wojennych Lidia H. i Henryk S. zawarli w 1948 r. na terenie Francji związek małżeński wedle zasad wyznaniowych, a następnie przenieśli się do Anglii, gdzie w 1949 r. urodził się skarżący Robert S., a w pewien czas później jego siostra Krystyna. Od chwili zawarcia kościelnego związku małżeńskiego Lidia H. przybrała nazwisko S. i pod tym nazwiskiem zostały zarejestrowane dzieci przez nią urodzone. W dniu 27 sierpnia 1956 r. cała rodzina przybyła na punkt repatriacyjny do Gdyni, wszyscy zostali potraktowani jako repatrianci, z tym, że dzieci (Robert i Krystyna) zostały wpisane do karty repatriacyjnej matki (osoby małoletnie). Lidia i Henryk S. wraz z dziećmi osiedlili się w W., z tym że w pewien czas później Henryk S. opuścił rodzinę i zawarł nowy związek małżeński, uznając, iż poprzedni związek nie został prawnie zawarty.

Uzasadnienie prawne

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należy przede wszystkim podnieść, iż przed udzieleniem odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne Sąd Najwyższy uzyskał z Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych szereg dokumentów (57 sztuk), dotyczących repatriacji rodziny S. Z dokumentów tych wynika, m.in. że Lidia i Henryk S. podjęli starania o repatriację z Anglii do Polski już w 1950 r. napotykając w tym na przeszkody z uwagi na zarzuty stawiane Henrykowi S. odnoszące się do współpracy z władzami okupacyjnymi.

Przed opuszczeniem Anglii w 1956 r. Henryk S. złożył w Konsulacie PRL w Londynie wniosek o wydanie paszportu dla siebie oraz dla małoletnich dzieci - Roberta i Krystyny. Wniosek taki złożyła też Lidia S. Każdy z zainteresowanych uzyskał odrębny paszport konsularny (ze zdjęciem), w którym stwierdza się, że jego posiadacz jest obywatelem Polski oraz że udaje się na pobyt stały do Polski. Paszporty te zostały wydane w dniu 14 sierpnia 1956 r. i były ważne do dnia 30 listopada 1956 r. Dokumenty te były podstawą do opuszczenia Anglii, co też nastąpiło w dniu 23 sierpnia 1956 r. i do przekroczenia granicy polskiej, co miało miejsce w dniu 26 sierpnia 1956 r. Tak więc nie karta ewidencyjna repatrianta, lecz paszport konsularny stanowił postawę przybycia każdej z tych osób - w charakterze repatrianta - do Polski. Karta ewidencyjna repatrianta, do której zainteresowany przywiązuje istotne znaczenie, była dokumentem czysto ewidencyjnym. Wprawdzie dzieci uchodzących za małżeństwo Henryka i Lidii S. zostały w istocie wpisane do karty ewidencyjnej Lidii S. wszakże w karcie Henryka S. jest odesłanie, że przybywa z osobami wymienionymi "w ankiecie żony". Z faktu tego (wpisanie dzieci do karty matki) nie mogą być zatem wyciągane wnioski, w każdym razie wnioski na poparcie stanowiska skarżącego. Z dokumentów złożonych przez zainteresowanych w Konsulacie Generalnym PRL w Londynie w latach 1950-1956 wynika także, iż Henryk i Lidia S. występowali jako małżonkowie i traktowali Roberta i Krystynę S. jako ich wspólne dzieci. Deklarowali też chęć powrotu do Polski w charakterze repatriantów. Wprawdzie w pewnym okresie Lidia S. wspominała, że posiadała przed wojną obywatelstwo polskie, choć tego nie była pewna, jak i że już w 1926 r. wyjechała z ZSRR do Francji, lecz składając wniosek o wydanie paszportu

konsularnego podała, iż posiadała obywatelstwo ZSRR i była narodowości rosyjskiej. Podpisując "Kwestionariusz rejestracyjno-paszportowy dla ustalenia obywatelstwa polskiego w celu wydania paszportu" w 1956 r. zadeklarowała chęć osiedlenia się w charakterze repatrianta w Polsce i posiadania obywatelstwa polskiego, jako żona Henryka S. - obywatela polskiego.

Lidia i Henryk S. przybyli do Polski w charakterze repatriantów na podstawie paszportu konsularnego wystawionego przez polski urząd konsularny w czasie obowiązywania ustawy o obywatelstwie z dnia 8 stycznia 1951 r. (Dz. U. Nr 4 poz. 25/. Przepis art. 10 ust. 3 tej ustawy stanowił, że osoby przybywające do Polski jako repatrianci w trybie ustalonym przez właściwe władze nabywają obywatelstwo polskie z mocy prawa.

Wymieniona ustawa nie zawierała definicji kto może być uznany za repatrianta, a w szczególności nie uzależnia tego od takich kryteriów jak narodowość, zamieszkiwanie, poprzednie obywatelstwo. Repatriantem był ten kto w takim charakterze i w trybie ustalonym przez właściwe władze przybywał do kraju. Taką "właściwą władzą" był także Konsul Generalny PRL w Londynie w odniesieniu do osób, które ubiegały się o repatriację do Polski w omawianym okresie. Uwzględniając kilkuletnie starania Henryka S. obywatela polskiego i uchodzącą za jego żonę Lidii S. o wyjazd w tym trybie do Polski Konsul Generalny uznał, że spełniają oni ustawowy status repatriantów, co stało się podstawą do wystawienia im oraz ich dzieciom paszportów konsularnych, uprawniających do przybycia do Polski w charakterze repatriantów i osiedlenia się na pobyt stały. Prawdopodobności tej decyzji nie można obecnie podważyć przede wszystkim z uwagi na brak w ustawie sprecyzowania kto może być, a kto nie może być uznany za repatrianta.

Decyzja ta nie może być podważona także z tego powodu, że w międzyczasie, a mianowicie w dniu 21 stycznia 1958 r. w Warszawie została podpisana konwencja między PRL i Rządem ZSRR w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie, która weszła w życie z dniem 8 maja 1958 r. (Dz. U. Nr 32 poz. 143/. Osoby zamieszkujące na terytorium jednej ze stron konwencji, które wedle ustawodawstwa obydwu państw były ich obywatelami (a to można było odnosić do Lidii S. dawnej H.), mogły na podstawie postanowień konwencji wybrać obywatelstwo jednej ze stron. Wymagane było złożenie odpowiedniego oświadczenia w terminie jednego roku (art. 1). Osoby, które miały podwójne obywatelstwo a nie dokonały wyboru uważane były wyłącznie za obywateli tej strony, na której terytorium zamieszkują (art. 7). Małoletnie dzieci uzyskiwały obywatelstwo rodziców. Z powyższych przyczyn należało udzielić odpowiedzi jak w sentencji uchwały.